

Najważniejsze wątki wynikające z konsultacji w parafiach, wspólnotach i różnych środowiskach Archidiecezji Warszawskiej przeprowadzonych w ramach fazy diecezjalnej Synodu "Ku Kościołowi synodalnemu: komunია, uczestnictwo, misja"

W tym dokumencie przedstawię najważniejsze wątki wynikające z konsultacji w parafiach, wspólnotach i różnych środowiskach Archidiecezji Warszawskiej przeprowadzonych w ramach fazy diecezjalnej Synodu "Ku Kościołowi synodalnemu: komunია, uczestnictwo, misja".

Uwaga wstępna: Archidiecezja warszawska to kościół partykularny o wyjątkowym i niepowtarzalnym charakterze. W porównaniu z innymi diecezjami w Polsce jest duża liczebnie – 1,7 mln mieszkańców i ma charakter narodowy. Tutaj przecinają się wpływy procesów politycznych, ale także gospodarczych i handlowych. Ze względu na dużą migrację ludności, szczególnie w celach zawodowych, jest to miasto charakteryzujące się małą integracją i głęboką anonimowością. Rozpoczęty na początku wieku proces migracji, zarówno zewnętrznej, jak i wewnętrznej, trwa do dziś. W ostatnich latach Warszawa staje się coraz bardziej zaludniona, a w ostatnich latach ten proces dopełniło przybycie setek tysięcy ukraińskich uchodźców.

Warszawa jako stolica w coraz większym stopniu staje się miastem wielokulturowym i międzyreligijnym: te procesy, nieuniknione dla europejskiej metropolii, jaką jest stolica Polski, niosą ze sobą nowe wyzwania dla duszpasterstwa.

W trakcie prac synodalnych podjęto wiele problemów dotyczących istoty Kościoła i jego misji w aspekcie synodalności. Wśród najczęściej podejmowanych należy wyliczyć następujące:

1. Poprawa relacji między duchownymi (często zamknięci na współpracę) a świeckimi (pasywni, załękni). Rozmowy synodalne pokazały, że musimy wzrastać w tym „podążaniu razem”. Jak to zrobić? Przede wszystkim przez odkrywanie na nowo relacji między kapłaństwem powszechnym wiernych a kapłaństwem służebnym biskupów i księży. Podkreślano, jak ważne w tym wzrastaniu, w którym mamy być towarzyszami podróży, jest odbudowanie relacji między sobą, tak, aby parafia przestała być anonimowa. Tworzenie nowych przestrzeni spotkania i nawiązywania relacji między duchownymi a świeckimi (itd. kawiarenki parafialne); Większość uczestników spotkań synodalnych wyraziła przekonanie, że w Kościele świeccy za mało są słuchani. Zgłaszano brak funkcjonowania przestrzeni, które mogłyby stanowić miejsca spotkań i rozmów, słuchania siebie wzajemnie, przełamywania obaw i lęków w rozmowach z kapłanami, poznawania i odkrywania Kościoła, także tego parafialnego, przełamywania anonimowości i budowania wspólnoty parafialnej. Wyrażano również przekonanie, że to otwartość księży sprawia, iż świeccy są przez nich słuchani. Jednocześnie podkreślano, że widoczny jest brak działania, by wymienionym problemom zaradzić. Wysłuchanie, przytakiwanie i nic nierobienie, nie stanowi bowiem sposobu na dojrzałą, partnerską relację między świeckimi a duchownymi – mówili uczestnicy. Szczere i odważne wypowiadanie się utrudnia brak zaufania i odwagi oraz poczucie bezsilności wynikające z braku realizacji wcześniej zgłaszanych pomysłów. Podkreślano, że barierą utrudniającą słuchanie i dialog jest klerykalizm. Ludzie świeccy powinni uznać się za rzeczywiście „współodpowiedzialnych” za życie i działanie Kościoła. Tradycyjnie jako okazje

do dialogu w Kościele wymieniano wizyty duszpasterskie, chociaż stwierdzano, że możliwość porozmawiania z księdzem raz na rok to za mało. Poza tym często stwierdzano, że miejscem dialogu są rady parafialne lub ekonomiczne, o ile istnieją. Jako przestrzeń do dialogu w parafii wymieniano także spotkania różnych grup, pielgrzymki i wyjazdy. Ponadto zauważano, że w niektórych parafiach działają kawiarenki parafialne, w związku z czym podsuwano i dyskutowano pomysł tworzenia tego typu lokali, wskazując, że miałyby one szansę stać się miejscem spotkań i dialogu. Zwracano uwagę na nikłą współpracę między parafiami i postulowano zwiększenie współpracy między parafiami. Uzasadniano to faktem, że każda parafia ma swoją specyfikę i nie wszystkie formacje czy wspólnoty istnieją we wszystkich z nich. Silna grupa działająca w jednej parafii może pomagać formować ludzi z innych parafii. Poza tym informacje wzajemnie przekazywane o wspólnotach czy wydarzeniach są okazją do nawiązywania relacji i dialogu.

2. Budowanie Kościoła wspólnoty i odejście od traktowania Go za instytucję prowadzącą usługi religijne. Decydującą rolę w odejściu od anonimowości mają ruchy i stowarzyszenia, w których członkowie doświadczają prawdziwej synodalności i gdzie na ogół nie ma problemu z klerykalizmem. Model parafii jako wspólnoty wspólnot, w której panuje jedność w różnorodności, wydaje się adekwatną odpowiedzią na znaki czasu, o ile wspólnoty będą działały na rzecz parafii, a nie dla samych siebie. Archidiecezja jest bogata w wiele rzeczywistości, ruchy i stowarzyszenia katolickie: Ruch Światło-Życie, Akcja Katolicka, Droga Neokatechumenalna, Odnowa w Duchu Świętym, Comunione e Liberazione, Focolari itd. Spotkania synodalne pokazały, jak bardzo ludzie potrzebują wspólnoty: parafianie, którzy nie należeli do żadnych wspólnot stwierdzali, że wreszcie znaleźli miejsce w Kościele, gdzie mogą wyrażać swoje opinie i czuć się aktywnymi członkami parafii.

3. Rozeznawanie i podejmowanie decyzji w duchu synodalnym. Uczestnicy konsultacji podkreślali, jak ważne i budujące wspólnotę oraz wzajemne relacje jest wspólne działanie w duszpasterstwie księży z wiernymi i służenie sobie nawzajem. Roztropne decyzje proboszcza, dotyczące inicjatyw zgłaszanych przez parafian, prowadzą do rozwoju aktywności parafii i życia duchowego parafian, a ponadto integrują i dynamizują efektywne działania. Wtedy Kościół żyje. Wierni świeccy uznają władzę proboszcza w parafii i władzę biskupa w diecezji, do których należą finalne decyzje. Jednak podkreślają, że władza to przede wszystkim służba i wsłuchiwanie się w głos wiernych świeckich.

W wypowiedziach przeważa teza, że wspólnego działania potrzebują zarówno księża, jak i wierni świeccy. Wymaga to jednak obopólnego zaangażowania i wzajemnej odpowiedzialności. W rozmowach synodalnych podkreślano, że rady duszpasterskie i ekonomiczne powinny mieć większy wpływ na proces podejmowania przez parafię wszelkich inicjatyw i czynniej uczestniczyć w życiu parafii i diecezji. Zwracano także uwagę na potrzebę większej przejrzystości w sprawach finansowych. Wierni świeccy uczestniczący w pracach synodalnych, jak również księża, podkreślali, że w części parafii naszej Archidiecezji metody stosowane w podejmowaniu decyzji są bardziej monarchiczne niż synodalne. Ten sposób działania nie pomaga w słuchaniu ludu Bożego. Żeby wzrastać we wspólnym rozeznawaniu duchowym, trzeba przede wszystkim ożywiać już istniejące struktury synodalne w Kościele, takie jak rada duszpasterska i rada ekonomiczna, które często istnieją tylko „na papierze” i nie mają konkretnego wkładu w życie parafii czy diecezji. Powinny być one bardziej efektywne, szukać nowych dróg, aby słuchać głosu wszystkich. Z rozmów synodalnych naszego Kościoła lokalnego, jasno wynikło, że nie ma wątpliwości, iż ostateczna decyzja należy do biskupa lub proboszcza. Ale ta decyzja musi być wynikiem synodalnego procesu i duchowego rozeznawania całej wspólnoty.

4. Dbanie o piękno liturgii, solidne przygotowanie do sakramentów i godne ich celebrowanie; Modlitwa i celebracje liturgiczne są ważne dla każdego wierzącego wyrażają wewnętrzną potrzebę, stan ducha i miłość człowieka do Boga. Eucharystia jest postrzegana jako źródło siły, nadziei, „ładowania akumulatorów” na kolejne dni, jest sensem życia. Zwracano uwagę na wspólnotowy wymiar liturgii, a zarazem mówiono, że jest ona okazją do

pogłębienia wiedzy poprzez wprowadzanie komentarzy do czytań, naukę wspólnego śpiewu (rola śpiewu w liturgii) oraz wyjaśnianie katechizmowe części Mszy świętej, podstawowych gestów i zachowań w trakcie liturgii. Odpowiednie, godne celebrowanie liturgii pozwala lepiej ją przeżyć. Duże znaczenie ma poziom, jaki reprezentuje służba liturgiczna ołtarza, schola, organista. Aktywne uczestnictwo w liturgii inspirowane do wolontariatu, aktywności parafialnej, a także do pracy nad sobą. W sprawozdaniach wskazywano obszary, na których w danych parafiach potrzebna jest jeszcze dalsza praca, tak by liturgia była przygotowana, piękna i zadbane, stała się udziałem wszystkich, by nie sprawowano jej rutynowo, pośpiesznie oraz by nie była „przegadana”, tak przez duchownych, jak i świeckich. W tej kwestii zwracano uwagę na język i zawartość homilii. Ze sprawozdań wynika, że duszpasterze często zapraszają wiernych – w rozmowach indywidualnych i w ogłoszeniach parafialnych – do czynnego uczestnictwa w liturgii i do pełnienia funkcji liturgicznych. W większości parafii funkcjonuje rozbudowana służba liturgiczna ołtarza, istnieją schole, chóry, ale też w wielu parafiach stwierdzano kryzys ich działania. Jednocześnie zauważa się wciąż zbyt małe zaangażowanie wiernych w liturgię. Konieczne są zatem otwartość i formacja: wyjaśnienie udziału i miejsca świeckich (również kobiet) w liturgii, tak by świeccy w większym stopniu i aktywniej włączali się w liturgię w ramach przepisów prawa. Wielu wiernych sugeruje katechezy pogłębiające wiedzę wiernych w kwestiach liturgii. Posługa lektora i akolity (głównie mężczyzn) jest zakorzeniona w części naszych parafii: w archidiecezji warszawskiej istnieje duże grono nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. pełniących posługę permanentnie. Ponadto w wielu parafiach duszpasterze zapraszają kobiety i mężczyzn do czynnego udziału w liturgii, np. do odczytywania czytań. W naszej archidiecezji brak jeszcze kobiet pełniących posługę szafarzy Komunii św.

5. Wypracowanie nowych form duszpasterstwa dzieci i młodzieży. Bardzo często dostrzegano wyzwania związane z dotarciem do młodzieży, z trudnością komunikowania przekazu wiary młodym. Szczególnym wyzwaniem są lekcje religii w szkole, w których w naszym Kościele lokalnym uczestniczy coraz mniej młodych. Konieczne wydaje się lepsze przygotowanie katechetów oraz wspieranie lekcji religii poprzez pogłębioną katechezę przy parafii. Wielokrotnie wskazywano, że warto wspierać grupy młodzieżowe, w których rówieśnicy dzielą się swoim doświadczeniem Boga i uczą się odpowiedzialności za Kościół. Wiele razy zwracano uwagę na potrzebę nieustannej pracy nad sposobem komunikacji z ludźmi młodymi, którzy powinni doświadczyć spotkania ze wspólnotą, a przez to z Bogiem (także podczas katechezy). W tym kontekście spotkania synodalne na wszystkich poziomach pokazały, jak palącym wyzwaniem jest dotarcie z Ewangelią do młodych. Duszpasterstwo młodzieżowe stanowi jedno z największych wyzwań dla naszego Kościoła lokalnego. Większość ludzi młodych aktywnych w życiu Kościoła należą do jakiejś wspólnoty lub rzeczywistości posoborowej.

6. Intensywniejsza formacja dorosłych, szczególnie rodzin i większe uwzględnianie głosu kobiet.

Podkreślono też konieczność formacji świeckich. Wielokrotnie podkreślano potrzebę katechezy dla dorosłych, zauważając, że znajomość i rozumienie nauczania Kościoła pomaga wiernym świeckim w wypełnianiu misyjnego mandatu Kościoła. Za szczególnie ważną uznano formację i pomoc rodzinie, młodym małżeństwom, ponieważ rodzice są pierwszymi wychowawcami młodego pokolenia, które w naszej Archidiecezji coraz mniej uczestniczy w życiu Kościoła. Podkreślano też potrzebę formacji przez liturgię. Zwracano uwagę na sposób sprawowania Mszy świętej przez kapłanów, aby nakierowywał na sacrum. Jedni podkreślali znaczenie Mszy świętych wspólnotowych, inni o uzdrowienie, jeszcze inni za ojczyznę lub w rycie trydenckim. Wskazano na potrzebę organizowania formacji dla dorosłych, a także brak liderów w parafii, którzy podjęliby się prowadzenia młodych oraz angażowali ludzi wokół różnych dzieł przy parafii. Wskazywano konieczność uwzględnienia „kobiecej perspektywy”, podkreślając, że głos kobiet w radach parafialnych jest istotny.

7. Formacja kleryków do większej otwartości na ludzi świeckich i umiejętności pracy z grupą.

Zwrócono uwagę na konieczność przemyślenia formacji księży w seminariach duchownych. Zgłoszono potrzebę zmiany w formacji seminaryjnej, w myśl, której klerycy będą uczeni współpracy i współodpowiedzialności za Kościół. Proponuje się, by klerycy byli lepiej przygotowywani do pracy z ludźmi i zdawali sobie sprawę, że kapłaństwo ma rolę służebną. Seminarium powinno też uczyć kandydatów do kapłaństwa większej otwartości i umiejętności pracy z grupą. W tym kontekście Seminarium *Redemptoris Mater*, gdzie każdy kleryk uczestniczy aktywnie w życiu wspólnoty Neokatekumenalnej w różnych warszawskich parafiach, wydaje się dać dobre rozwiązanie na to wyzwanie.

8. Zwrócenie większej uwagi na misyjną działalność Kościoła, do której powołani są wszyscy ochrzczeni; zarówno prezbiter, jak i świecki musi mieć świadomość, że ma misję. Misję osadzoną w codzienności, jego działanie zaś może być świadectwem bądź antyświadectwem. Zauważono też, że istotną formą misji Kościoła są różne inicjatywy charytatywne, kulturalne i społeczne, dzięki którym można docierać do osób poszukujących. Prace synodalne przyczyniły się do wzrostu świadomości znaczenia powszechnego kapłaństwa ludu Bożego i współodpowiedzialności za misję Kościoła wszystkich ochrzczonych. Jak często zauważano, zbyt powszechnie przyjmuje się, że za Kościół odpowiadają jedynie osoby duchowne. Jednocześnie często spotykana jest roszczeniowa postawa ludzi świeckich, którzy wymagają, chcą pouczać, ale nie są skory do wzięcia odpowiedzialności. Daje się też zaobserwować podejście konsumpcyjne – Kościół jako instytucja dostarczająca usług religijnych. Przy takim podejściu trudno mówić o współodpowiedzialności za misję.

9. Większa otwartość duszpasterska na osoby z tzw. „peryferii” (wątpiący, poszukujący, którzy porzucili Kościół, osoby homoseksualne, przeżywający różne problemy życiowe – bezdomni, osoby rozwiedzione, samotni itd.). Zdajemy sobie sprawę, że ta aktywna część naszego Kościoła lokalnego, która podąża razem, stanowi małą część wiernych i mieszkańców naszej Archidiecezji. Dostrzegamy wiele grup i środowisk, które wydają się bardziej oddalone i pozostają na marginesie Kościoła: osoby rozwiedzione, w powtórnych związkach, osoby homoseksualne i ich bliscy, osoby z innych kultur, osoby uzależnione, szczególnie od alkoholu, osoby, które zostały zranione w Kościele, chorzy, samotni i starsi, którzy nie mogą wychodzić z domu, młodzi ludzie, do których Kościół nie trafia z Ewangelią, ci, którzy z różnych powodów dokonali apostazji. Wobec tych ludzi w zdecydowanej większości Kościół powinien wykazać więcej delikatności, empatii, zadając sobie pytanie, czy Chrystus odrzuciłby dziś tych, którzy czują się odrzuceni. W tym kontekście prace synodalne w naszej Archidiecezji pokazały, jak ważne jest słuchanie siebie nawzajem bez przesądów i ideologicznych uprzedzeń. Jasna jest świadomość, że nie chodzi o to, aby zmieniać doktrynę, ale aby nasze duszpasterstwo było otwarte na wyzwania współczesnego świata i szło w kierunku osobistego rozeznawania każdej sytuacji w świetle Ewangelii.

Ks. Matteo Campagnaro